

Bromke, Romualda

Ziemi rodzinnej

Przegląd Pruszkowski nr 2, 76

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIRYKA, LIRYKA, TKLIWA DYNAMIKA ...

Romualda Bromke

Ziemi rodzinnej

Była mi rosą ożywczą i chlebem,
Podniętą życia i ducha natchnieniem.
W poranki rajem i słonecznym niebem.

Gdy uśmiech stała wiosną szmaragdową,
Barwnymi cała przystrojona kwiaty
Jak gdyby w szatę odziana godową,
Za wszystkie troski była mi zapłatą.

Czy inna ziemia tak przemawiać umie
I szeptem z sercem prowadzić rozmowy?
Jak ta rodzinna, co wszystko rozumie,
I zawsze czule przygarnąć gotowa.

Dziś mi tęsknotą tylko pozostała,
W cichej modlitwie o zmierzchu godzinie,
Jasnością wspomnień, co w duszy rozsiała,
I wiarą wielką, że nigdy nie zginie

